

## **KOSZMAR (wcale nie wesoly)**

Podjechałem koło 20 na piątkowe ćwierćfinały poważnej imprezy - w końcu Mistrzostwa Polski na impy. Miałem nadzieję pokibicować i zebrać trochę ciekawego materiału brydżowego do ewentualnych tekstów. Siadłem sobie spokojnie przy kolegach krakowskich, którzy odrobinę się krzywili, twierdząc, że mogę im przynieść pecha. Po krótkiej analizie ich dotychczasowych dokonań ustaliliśmy, że gorzej już chyba nie może być. Obiecałem podwózkę do domu, łaskawie w końcu przystali na moje towarzystwo.

Niestety nic ciekawego się nie działo. Pecha też nie przyniosłem, bo przyszli na 0 (zero) w sesji co w porównaniu do poprzednich było znakomitym wynikiem. Zostało jeszcze jedno rozdanie gdy nagle podniósł się jakiś rejwach od strony stołu sędziowskiego. Trudno było nie usłyszeć, bo wrzask był taki jakby kogoś ze skóry obdzierano.

Zaciekawiony i mocno zdezorientowany podszedłem bliżej myśląc, że może ktoś zasłabł i potrzebny jest lekarz, a wrzaski są sygnałem dla innych by nie trwonić czasu tylko dzwonić po pomoc. Zdumienie moje było wielkie, gdy okazało się, że wrzeszczącym i przeklinającym najgorszymi wyrazami, których by nie powstydzili się uliczny pijak, jest niejaki pan W. - brydżysta (normalnie o brydżystach piszę kolega tu jednak ze względów oczywistych nie używam tego określenia). Nie podaję całego nazwiska, żeby mu nie robić reklamy. Ale wesoło mi nie jest z tego powodu.

Wyglądało, że został dotknięty jakąś decyzją sędziowską!? Sędziowie nie zawsze mają rację (sam tego nieraz doświadczyłem) co nie zmienia faktu, że to w pewnym sensie funkcjonariusze publiczni delegowani do prowadzenia turnieju przez organizatora, czyli Zarząd MZBS albo PZBS. Są Oni pod specjalną ochroną i należy im się szacunek, gdyż pełnią funkcję wysoce niewdzięczną. Nie są to w żadnym razie chłopcy do bicia. Od ich decyzji jest jakaś droga odwoławcza i tyle.

Nad tą drogą odwoławczą, poprawieniem regulaminu by zdjąć z Sędziego Głównego sprawy czysto organizacyjne, rzekłbym bytowe a zostawić mu tylko pieczę nad sprawnym przebiegiem turnieju, warto popracować. Poddaję to Zarządowi MZBS pod rozważę.

Ale robienie koszmarnych awantur używanie wulgaryzmów, wrzaski to zachowania, których ja osobiście, jak mniemam większość brydżystów i głównie organizator nie życzymy sobie na tej, ani na żadnej innej imprezie imprezie. Nie ma obowiązku udziału w zawodach jak się komuś sędzia czy regulaminy nie podobają. Jeszcze kilka takich awantur a Hotel Galaxy podziękuję nam grzecznie i definitywnie, co wcale mnie nie zdziwi.

**Apeluję do sędziów by wykazali się w takich i podobnych sytuacjach asertywnością odsuwali awanturników od dalszej gry i wyprasali z sali. Takie prawo jest w gestii organizatora i Sędziego Głównego imprezy - to jasno wynika z regulaminu turnieju.**

Niezależnie od tego organizator może (a moim zdaniem powinien) do każdej imprezy dołączyć regulamin z receptą na różne wydarzenia. Taki dokument pomoże w sprawnym przeprowadzeniu zawodów. Mam nadzieję, że wyciągniemy wnioski z tegorocznych zdarzeń i za rok się to nie powtórzy.

Pan W. odgrażał się, że nie po to jedzie 500 km, żeby „coś, tam coś tam”. O co w tych „coś tam, coś tam” chodziło nie wiem bo z wrzasków trudno było wyłowić sens. Niezależnie od skali „pokrzywdzenia” lepiej niech będzie krzywdzony na swoim podwórku - nie w Krakowie. My oszczędzimy sobie Jego widoku - On nie zszarpie sobie nerwów i zaoszczędzi na 500 km.

W moim najgłębszym przekonaniu powinien dostać „wilczy bilet” na co najmniej dwa lata na wszystkie turnieje. Co do krakowskich to będę gorącym orędownikiem takiej decyzji Zarządu MZBS. Mamy chyba prawo nie zapraszać gości nie umiejących się zachować.

Co do innych okręgów to znając mobilność Komisji Dyscypliny PZBS oraz jej szefa wietrzę zero reakcji. Nawet jakby ich zasypać setką maili i toną listów poleconych z opisem zdarzenia. W końcu poważniejsze sprawy nie budzą ich spokojnego snu, to tym bardziej nie dosłyszają wrzasków pana W. z Krakowa. Na pewno nie! Sami się musimy przed zalewem chamstwa obronić.

Tadeusz Biernat

PS

Krakowska KD MZBS w tej sprawie wyśle do właściwego OZBS zawiadomienie o sprawie licząc na właściwą reakcję.